

**Oliwa nie żywa zawsze sprawiedliwa**

Pewna kobieta, żona jednego z uczniów prorockich, poskarżyła się Elizeuszowi: Twój sługa, a mój mąż, nie żyje. Sam wiesz, że był to człowiek żyjący w bojaźni PANA. Po śmierci męża przyszedł wierzyciel,a by wziąć w niewolę dwoje moich dzieci. **2** Elizeusz zapytał: Co mogę dla ciebie zrobić?a Powiedz mi, proszę, czy masz coś jeszcze w domu? A ona na to: Po- został twojej służącej tylko mały flakonik z oliwą. **3** Dobrze – odpowiedział. – Udaj się zatem do wszystkich swoich sąsiadów i pożycz od nich puste naczynia. Zadbaj też, by tych naczyń nie było zbyt mało. **4** Potem wejdź do domu, zamknij drzwi za sobą i za swoimi synami i nalewaj oliwy do wszystkich tych naczyń, a pełne naczynia odstawiaj. **5** Kobieta odeszła, zamknęła drzwi za sobą i za swoimi synami; oni podsuwali jej naczynia, a ona napełniała je oliwą. **6** Przy ostatnim naczyniu powiedziała do syna: Podsuń, proszę, następne. Lecz on odpowiedział: Więcej naczyń nie ma. Wtedy też z flakonika przestała wypływać oliwa. **7** Poszła więc i opowiedziała o tym mężowi Bożemu. A on na to: Idź, sprzedaj oliwę i spłać dług. A z tego, co pozostanie, utrzymuj siebie i synów. 2 Krl, 4;1-7

Co zrobić kiedy mamy nóż na gardle lub kiedy wierzyciele pukają do drzwi? Widzimy w tej biblijnej historii, że kobieta skarży się na sytuacje życiową, boi się o stratę swojej dwójki dzieci, które mają zostać zabrane za długi. Co robić Panie, zła ocena sytuacji może doprowadzić do złych decyzji.

Czy ktoś tej kobiecie pomoże? Jednak, kobieta wiedziała, że skoro jej mąż był uczniem prorockim może się udać do proroka i prosić go o pomoc, lub wskazówkę dla jej życia. Sama nie widziała rozwiązania problemu, potrzebowała wsparcia. Elizeusz nie odprawił jej z kwitkiem przyj∂ź jutro, albo za dwa dni. Stan finansowy kobiety, był kiepski, pozostał jej tylko flakonik z oliwą i ufność w to że prorok osoba Boża znajdzie rozwiązanie dla tak trudnej sytuacji.

 Po zaleceniu proroka zbiera od innych flakoniki nalewa oliwę, pomagają jej synowie, którzy zdają sobie sprawę z tego, że jeśli to co mówi prorok nie wyjdzie to będą niewolnikami ludzi, do momentu spłaty długu. Kiedy naczyń zabrakło, wdowa udała się do proroka po dalsze instrukcje. Kiedy je otrzymała okazało się że problem został rozwiązany.

Na czym polegała mądrość tej kobiety? Na podporządkowaniu się i zaufaniu Bożemu mężowi. Być może uważała za dziwne zbieranie naczyń, bo właściwie po co? Skoro w domu pozostał tylko dzban lub flakonik z oliwą. Jednak posłuszeństwo doprowadziło do rozwiązania trudnej sytuacji, życiowej.

Dzieci nie zostały zakładnikami, a sam prorok pokazał miłosierdzie, Boga względem kobiety.

Jednak ta historia uczy nas także, nie tylko spłacania zobowiązań, ale pokazuje, że wśród nas są także wdowy w kościele, które mają swoje problemy. Nie muszą szukać proroka, lecz mają widzialną rękę Pana Boga na ziemi- mianowicie kościół, lokalną wspólnotę. To właśnie w lokalnej wspólnocie ludzie wierzący powinni zatroszczyć się o potrzeby wdów oraz sierot.

**3**Miej we czci te wdowy, które są rzeczywiście wdowami. **4**Jeśli jakaś wdowa ma dzieci albo wnuki, niechże się one uczą najpierw pieczołowitości względem własnej rodziny i odpłacania się rodzicom wdzięcznością! Jest to bowiem rzeczą miłą w oczach Bożych. **5**Ta zaś, która rzeczywiście jest wdową, jako osamotniona złożyła nadzieję w Bogu i trwa w zanoszeniu próśb i modlitw we dnie i w nocy. **6**Lecz ta, która żyje rozpustnie, [za życia] umarła. **7**I to nakazuj, ażeby były nienaganne. **8**A jeśli kto nie dba o swoich, a zwłaszcza o domowników, wyparł się wiary i gorszy jest od niewierzącego. **9**Do spisu należy wciągać taką wdowę, która ma co najmniej lat sześćdziesiąt, była żoną jednego męża, **10**ma za sobą świadectwo o [takich] dobrych czynach: że dzieci wychowała, że była gościnna, że obmyła nogi świętych[**2**](http://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=1020#P2), że zasmuconym przyszła z pomocą, że pilnie brała udział we wszelkim dobrym dziele.

W tym fragmencie widzimy, że opiekę nad wdowami kiedy miały dzieci powinny sprawować dzieci, w przypadku braku wspólnota. W myśl powiedzenia co chcesz abym Tobie uczynił, **8**A jeśli kto nie dba o swoich, a zwłaszcza o domowników, wyparł się wiary i gorszy jest od niewierzącego. Są to zalecenia praktyczne ponieważ, będą wśród nas osoby, które w takiej sytuacji są lub będą w przyszłości. Jednak ważne jest aby troska zboru wypływała z nie przymusu lecz z miłosierdzia do swojego brata lub siostry.